

Tydzień: 08.06. – 12.06

Temat tygodnia: Wakacyjne podróże

Zamierzenia wychowawczo-dydaktyczne:

- rozwijanie mowy,
- zapoznanie z kontynentami oraz z globusem – kulistym modelem Ziemi,
- rozwijanie sprawności manualnej,
- rozwijanie umiejętności wycinania,
- rozwijanie umiejętności liczenia,
- zapoznanie ze środowiskiem przyrodniczym obszarów górskich,
- rozwijanie sprawności fizycznej,
- rozwijanie koordynacji słuchowo-ruchowej,
- opanowanie tekstu i melodii piosenki,
- poznawanie wybranych regionów Polski,
- poznawanie oznak lata,
- rozwijanie mowy i myślenia,
- rozwijanie słuchu fonematycznego,
- poznawanie wybranych miejsc w Polsce.

Piosenka na cały tydzień: *Niech żyją wakacje*

<https://www.youtube.com/watch?v=BauTov9xmZY>

*Niech żyją wakacje
Niech żyje pole, las
I niebo i słońce
Wolny swobodny czas.*

Gorące złote słońce
na czarno nas opali
w przejrzystej bystrej rzece
będziemy się kąpali.

*Niech żyją wakacje
Niech żyje pole, las
I niebo i słońce
Wolny swobodny czas.*

Pojedzie z nami piłka
i pajac i skakanka,
będziemy się bawili
od samiutkiego ranka.

*Niech żyją wakacje
Niech żyje pole, las
I niebo i słońce
Wolny swobodny czas.*

- **Karta pracy s. 60** – składanie łódki z papieru według wzoru
- Słuchanie opowiadania Małgorzaty Strękowskiej-Zaremby *Wakacyjne podróże*.

Książka (s. 84–85) dla każdego dziecka.

Od samego rana tata, Olek i Ada planowali podróże wakacyjne. Zapomnieli o porannym myciu, a nawet o przebraniu się z piżam. Gdyby nie mama, zapomnieliby też o śniadaniu. Szczęśliwie mama przypomniała im o wszystkim. Kiedy byli już umyć, przebrani i najedzeni, wyjęła z szafy wielki globus i postawiła go na podłodze.

– Teraz możecie podróżować palcem po całym świecie.

– Super! – ucieszył się Olek. Bez namysłu zakręcił globusem. Fruuu! Gdyby kula ziemską obracała się tak szybko, wszyscy dostaliby kręčka jakiegoś lub co najmniej zadyszki. Przed oczami Olka, Ady i taty mknęły kontynenty: Ameryka Północna i Ameryka Południowa, Afryka, Europa i zaraz Azja i Australia.

– Tu jedziemy! – Palec Olka zatrzymał rozpędzony świat namalowany na globusie. – Australia, Sydney. Nieźle miejsce. Będzie fajnie. W Australii są kangury i koale.

– W Sydney chciałbym zobaczyć gmach filharmonii – wtrącił tata.

– A będzie tam gmach naszego przedszkola? – spytała Ada.

Olek spojrzał na siostrę z politowaniem. Przecież nikt nie podróżuje do przedszkola, które jest kilka metrów od domu. Zakręcił drugi raz. Jego palec wskazał państwo leżące w Ameryce Południowej.

– Brazylia. Dobry wybór – pochwalił tata. – Są tam wspaniałe plaże. Chętnie poleżałbym sobie – przeciwną się leniwie.

– Może i ja zaproponuję podróż? – mama zajrzała do salonu. – Chciałabym pojechać

z wami do Indii. Zawsze interesowała mnie Azja i jej kultura. Chociaż Afryka też jest ciekawa.

– No pewnie! Jedziemy do Kenii! Do parku z dzikimi zwierzętami. Zobaczymy słonie i żyrafy!

– zawołał Olek ożywiony wizją spotkania dzikiego słonia, a może i lwa.

– A będzie tam nasz park? – nieśmiało spytała Ada.

Wszyscy spojrzeli na nią jak na przybysza z kosmosu.

– Nasz park będzie czekał na ciebie w Polsce. Teraz ja wybieram – powiedział tata.

Energicznie zakręcił globusem. Niebieski kolor oceanów i morz zmieszał się z zielonym, żółtym i brązowym – kolorami kontynentów. Adzie aż zakręciło się w głowie. Świat na globusie obracał się zbyt szybko. Co będzie, jeżeli palec taty trafi na głęboki ocean? Nie chciałaby spędzić wakacji na oceanie. Tam już z pewnością nie ma znajomego parku ni przedszkola ani placu zabaw z dużą okrągłą piaskownicą.

– Stany Zjednoczone. Waszyngton – zakomunikował tata.

– Jest tam plac zabaw? – spytała Ada.

– Naszego nie ma, są inne. Jest za to Biały Dom i...

– Ale naszego domu tam nie ma – przerwała tacie Ada.

– Ja nie mogę! Chcesz jechać na wakacje czy nie? – zniecierpliwiał się Olek.

– Chcę. Tylko nie tak daleko – bąknęła Ada.

– To gdzie? Wybieraj – podsunął jej globus.

Ada zamknęła oczy. „Niech los zdecyduje” – pomyślała i dotknęła palcem globusa.

– Tu!

Cała rodzina wbiła wzrok w miejsce, które wskazał palec Ady. Mama i tata pierwsi gruchnęli śmiechem.

– Europa, Polska, Warszawa – podsumował Olek.

Ada westchnęła z ulgą. Jak to dobrze, że zdała się na los szczęścia. W Warszawie jest jej przedszkole i dom, i park, i znajomy plac zabaw. No i tuż pod Warszawą mieszkają ukochani dziadkowie. Co ważne, ich dom stoi w pobliżu lasu.

– Pojedziemy do babci i dziadka. Tam są bociany, dzięcioły, kukułki, żabki, biedronki, ślimaki, pszczoły – zachwalała Ada.
– Mrówki, komary i muchy – dorzucił ponuro Olek. Ale już po chwili śmiał się jak tata i mama. Nawet napad komarów nie odstraszyłby ani jego, ani Ady od podróży do dziadków. Podpatrywanie ptaków w towarzystwie dziadka, który zna setki ciekawostek o zwierzętach, to był najlepszy z wakacyjnych planów.

- Rozmowa na temat opowiadania
 - Co Olek, Ada i tata planowali z samego rana?
 - Dzięki czemu mogli podróżować palcem po całym świecie?
 - Jakie kontynenty były widoczne na globusie?
 - Co wskazywał palec Olka?
 - Co wskazywał palec taty?
 - Gdzie chciała pojechać mama?
 - Co wspominała cały czas Ada?
 - Co wskazywał palec Ady? Gdzie ona chciała pojechać na wakacje?

- Praca plastyczna *Wakacje nad morze*-technika dowolna

Można skorzystać z propozycji: <https://blondynkikreatywnie.blogspot.com/2018/08/zegnamy-lato-wakacyjne-prace-plastyczne.html>

- Karta pracy s. 61

WTOREK – 09.06

- Ćwiczenia w dodawaniu – starsze dzieci zapisują działania za pomocą cyfr, a młodsze za pomocą kresek lub kropek

Zadanie 1.

*Na hali, na hali 10 owiec juhas pasie
wie w góry mu uciekły. Ile teraz masz owiec, juhasie?*

Zadanie 2.

*Do zagrody 9 owiec wpędził juhas młody
Ale 4 starsze owce uciekły z zagrody
Policz teraz szybko mi – ile owiec w zagrodzie śpi?*

Zadanie 3

*Na hali, na hali raz się tak zdarzyło
że do 7 starszych owiec 3 młode przybyły.
Powiedz teraz mi – ile wszystkich owiec w zagrodzie śpi?*

Zadanie 4

*Na łące pod górą juhas owce pasie
4 czarne owce i 5 białych hasa
Ile wszystkich owiec jest w stadzie juhasa?*

- Praca plastyczna góry – według propozycji (bardzo prosta)



- Zabawa ruchowa Hasła.
Na hasło: **Wspinaczka**, dzieci stoją i wyciągają ręce w górę, wykonując ruchy naprzemienne.
Na hasło: **Spacer**, dzieci maszerują
- Karta pracy s. 68 - 70

ŚRODA – 10.06

- Zabawa – opowieść ruchowa Na plaży (według Małgorzaty Markowskiej).
Jesteśmy na plaży. Spoglądamy w niebo, na którym fruwią latawce. (Dzieci biegają w jednym kierunku). *Latawce unoszą się wysoko na wietrze.* (Wznoszą ramiona do góry).
Teraz opadają w dół. (Wyciągają ramiona w bok). *Przestało wiać. Latawce opadają na piasek.* (Dzieci siadają skrzyżnię). *Rysujemy na piasku kształt swojego latawca. Wietrzyk zaczyna lekko wiać, latawce podrywają się do lotu.* (Dzieci powoli podnoszą się do stania i kontynuują bieg). *Słońko świeci, piasek staje się gorący. Idziemy ochłodzić stopy w wodzie. Idąc, podnosimy wysoko kolana, staramy się utrzymać przez chwilę na jednej nodze. Wchodzimy do wody i ochładzamy ciała, polewając wodą ramiona, plecy, brzuch. Podskakujemy obunóż, rozchlapując wodę dookoła. Czas na kąpiel słoneczną. Kładziemy się na piasku i opalamy brzuchy.* (Leżą tyłem). *Patrzemy na niebo i podziwiamy latawce. Teraz opalamy plecy.* (Przechodzą, przez przetoczenie, do leżenia przodem).

- **Karta pracy s. 62**

- Tworzenie mapy skojarzeń do hasła **WAKACJE** – rodzice zapisują propozycje dzieci
- Masażyk - *Malujemy lato*
Rodzic wykonuje dziecku, a dziecko rodzicowi

<i>Świeci słońce,</i>	wykonują rozwartymi dłońmi ruchy koliste na środku pleców,
<i>pada deszcz:</i>	dotykają opuszkami palców różnych miejsc na plecach,
<i>kapu, kap, kapu, kap.</i>	zaciśniętymi piąstkami delikatnie uderzają w różnych miejscach,
<i>A my z latem wyruszamy</i>	energicznie przesuwają rozwarte dłonie z lewej strony do prawej,
<i>zwiedzić świat, zwiedzić świat.</i>	poklepują rozwartymi dłońmi plecy w różnych miejscach,
<i>Policzymy drzewa w lesie</i>	dotykają pleców kolejno wszystkimi palcami lewej dłoni i prawej dłoni równocześnie,
<i>i kwiaty na łące,</i>	rysują kontury kwiatów,
<i>powitamy tańcem księżyc</i>	masują plecy rozwartymi dłońmi,
<i>i kochane słońce.</i>	wykonują szybki, okrężny masaż całą dłonią,
<i>Pobiegniemy wąską dróżką,</i>	stukają, na przemian, opuszkami palców,
<i>górkami szlakami,</i>	rysują dwie linie równoległe (ścieżkę) palcami wskazującymi,
<i>do kąpieli w słonym morzu</i>	całą dłonią rysują fale,
<i>wszystkich zapraszamy.</i>	delikatnie szczypią.

- Zabawa ruchowo-naśladowcza Skaczemy na skakance.
Dzieci naśladują skoki na skakance zgodnie ze wskazaniem: *rowerkiem* (z nogi na nogę), *żabką* (na obu nogach jednocześnie), *nożką* (na jednej i na drugiej nodze), *krzyżakiem* (ze skrzyżowanymi nogami).

- **Karta pracy s. 63**

- Doświadczenie i obserwacja – *Czy powietrze jest czyste?*

- Ćwiczenia oddechowe.

- Kawałki bibułki.**

- Dzieci dmuchają na kawałki bibułki na przemian – delikatnie, mocno.

- Wyjaśnienie, że ludzie oddychają jednym ze składników powietrza – tlenem, a narządem służącym do oddychania są płuca.**

- Zabawy powietrzem.

- Waga szalkowa, balony – nadmuchany i zwykły, świeca, słoik.**

- ✓ Wypuszczanie powietrza z nadmuchanego balonu.
 - ✓ Ważenie na wadze szalkowej balonów – z powietrzem i pustego.
 - ✓ Obserwowanie palącej się świecy, potem zasłonięcie jej odwróconym słoikiem.
 - ✓ Próby wyciągnięcia wniosków.

- Powietrze jest bezbarwne, nie ma zapachu, waży niewiele i bez niego nic nie może się palić.**

- Sprawdzanie czystości powietrza na placu zabaw i przy ruchliwej ulicy (podczas zabaw na świeżym powietrzu).

- Waciki kosmetyczne.**

- Dzieci biorą waciki, wycierają nimi listki nisko rosnących drzew i krzewów na placu i przy ruchliwej ulicy. Porównują stopień zabrudzenia wacików.

- Wyciągnięcie wniosków po obejrzeniu wacików.**

- Powietrze jest zanieczyszczone, zanieczyszczają je między innymi spaliny pojazdów.**

PIĄTEK – 12.06

- **Karty pracy s. 64 – 65**

- Układanie zdań na temat lata (z wykorzystaniem zdjęć z kart pracy).
Np. *Latem na polu dojrzewa zboże.*
Latem w ogrodach i na polach ludzie zbierają truskawki.
Latem w lesie rosną jagody...
Dzieci układają zdania, Rodzic je zapisuje. Potem przypomina je dzieciom, a one liczą w nich wyrazy.
- Śpiewanie na wymyślone melodie tekstu: *Wiele dni czekałem/czekałam na to, żeby przyszło lato.*

- **Karta pracy s. 66 -67**

- Rozwiązywanie zagadek o różnych środkach lokomocji

*Pędzi po torze szybko, z daleka,
bo tłum podróżnych na stacji czeka. (pociąg)*

*Ma skrzydła, choć nie jest ptakiem.
Lata podniebnym szlakiem. (samolot)*

*Ma maskę, a pod nią konie,
cylindry – nie na głowie.
A w środku siedzi człowiek. (samochód)*

*Ta wielka latająca maszyna
owada – ważkę, przypomina. (helikopter)*

- Ćwiczenia klasyfikacyjne – *po wodzie, lądzie i w powietrzu*
Podawanie nazw pojazdów przez dzieci
- Zabawa rozwijająca umiejętność orientowania się na kartce papieru.
Zabawa odbywa się w parze potrzebna: kartka, mazak.
Pary siadają naprzeciwko siebie w nieznacznej odległości. Każdy ma kartkę i mazak do rysowania. Jedna osoba z pary zaczyna rysować drogę na swojej kartce i dokładnie opowiada partnerowi o tym, co robi, np.: *Rysuję drogę od lewego dolnego rogu kartki, prosto do góry, teraz w prawo, w bok kartki, teraz prosto, do dołu, a teraz w lewo i z powrotem do góry, aż do górnego prawego rogu.* Partner rysuje na swojej kartce dokładnie to, co słyszy. Na zakończenie zabawy porównujemy rysunki; zwracają uwagę na to, jak dokładne były wskazówki.

- Słuchanie wiersza Marioli Gołc Słoneczny uśmiech.

*Nadchodzą wakacje,
słoneczna pora.
Słoneczny uśmiech
śle więc przedszkolak.
I tym uśmiechem
ze słonkiem razem
ogrzeje wszystkie
nadmorskie plaże.*

*Promienny uśmiech
prześle też górą,
by się nie kryły
za wielką chmurą.
Ma jeszcze uśmiech
dla wszystkich dzieci.
Niech im w wakacje
słoneczko świeci.*

- Rozmowa na temat wiersza.
 - Kto przysyłał uśmiechy?
 - Komu przedszkolak przysyłał uśmiechy?
 - Dlaczego przysyłał je dzieciom?
- **Karta pracy s. 71**

Tydzień: 15.06 – 19.06

Temat tygodnia: Pożegnania nadszedł czas

(tydzień dotyczy przede wszystkim dzieci 6 letnich)

Zamierzenia wychowawczo-dydaktyczne:

- rozwijanie mowy,
- zachęcanie do wspominania pobytu w przedszkolu,
- rozwijanie sprawności manualnej,
- rozwijanie umiejętności liczenia,
- dodawanie i odejmowanie w zakresie 10,
- rozwijanie sprawności fizycznej,
- utrwalanie melodii i tekstu piosenki,
- rozwijanie koncentracji uwagi podczas działań,
- dzielenie się wspomnieniami ze swojego pobytu w przedszkolu,
- poznawanie przyczyny pęknięcia czereśni,
- zachęcanie do uczestniczenia w zabawach badawczych,
- poznawanie swoich możliwości,

Piosenka na cały tydzień: *Przedszkola czas już minął*

https://www.youtube.com/watch?v=8JYyc0eSl_c

*Przedszkola czas już minął i jest nam jakoś smutno,
a nasza pani w kącie łka, bo rozstać nam się trudno.
Patrzymy na nią z żalem tak, a w oczach pełno łez.
Jesteśmy znowu w sali, gdzie wspomnień tyle jest.*

*W jednym uścisku złączmy dłonie, niech wszystkie panie przyjdą też.
I tak się wspólnie pożegnamy, przedszkola nadszedł kres.*

*W serduszkach naszych pamięć tkwi o dniach spędzonych tutaj.
Tak dobrze razem było nam w przedszkolnych ciepłych murach.
W przedszkolu to ostatni dzień, rozstania nadszedł czas
i powolutku, cicho, już opuszczamy Was.*

PONIEDZIAŁEK – 15.06

- Słuchanie opowiadania Agaty Widzowskiej Pocieszajki dla maluchów.

Książka (s. 86–89).

Ada była bardzo dumna z tego, że po wakacjach pójdzie do szkoły. Będzie miała kolorowy plecak, a w nim książki, zeszyty i piórnik z przyborami. Bardzo chciała się nauczyć samodzielnie czytać, bo obiecała Olkowi, że w przyszłości to ona przeczyta mu bajkę na dobranoc, a nie odwrotnie. Na zakończenie ostatniego roku w przedszkolu zaproszono wszystkich rodziców, a młodsze grupy zadbały o niespodzianki: zaśpiewały pożegnalne piosenki i wręczyły starszacom samodzielnie przygotowane sadzonki drzewek szczęścia w małych doniczkach.

Grupa Ady odwziewczyła się przedstawieniem teatralnym dla maluchów o misiu, który trafił do przedszkola i niczego nie potrafił robić samodzielnie: nie umiał sam jeść, ubierać się, wiązać sznurowadeł i budować domku z drewnianych klocków. Nie wiedział nawet, że przed jedzeniem trzeba myć łapki, ani nie znał słów: „proszę, dziękuję, przepraszam”. Ten miś musiał się wszystkiego nauczyć w przedszkolu, a dzieci mu w tym pomagały. Był to teatrzyk kukiełkowy, w którym Ada przedstawiała postać dziewczynki o imieniu Basia. Tomek trzymał kukiełkę niedźwiadka, a Basia uczyła misia, jak należy myć łapki:

*– O! Popatrz, misiu,
tu jest łazienka,
wodą się zmywa
farbę na rękach,
a ty masz łapki
całe w powidłach,
więc musisz użyć wody i mydła!*

Piotrek, Janek i Paweł poruszali kukiełkami zielonych żabek i śpiewali piosenkę:

Kum, kum, kum!

Rech, rech, rech!

Było przedszkolaków trzech.

Hopsa, w lewo!

Hopsa, w prawo!

Skaczą zwinnie. Brawo! Brawo!

Ucz się, misiu, z nimi ćwicz,

skacz i do dziesięciu licz!

Tu następowała wyliczanka do dziesięciu: jeden, dwa, trzy, cztery, pięć i tak dalej...

Potem na scenie pojawiły się symbole pór roku: słońce, bałwanek, kasztany i skowronek.

Dzieci z młodszych grup doskonale wiedziały, które symbolizują wiosnę, lato, jesień i zimę.

Na zakończenie przedstawienia wszystkie starszaki ukloniły się pięknie i wyrecytowały:

*– Nie płaczcie, kochani, gdy nas tu nie będzie,
nasz wesoły uśmiech zostawimy wszędzie,
a gdy po wakacjach znajdziemy się w szkole,
będziemy wspominać kochane przedszkole!*

Młodszym dzieciom bardzo podobało się przedstawienie, a po spektaklu wszyscy chcieli obejrzeć z bliska kukiełki. Ada stanęła pod oknem i przyglądała się swoim koleżankom i kolegom.

Z jednej strony cieszyła się na myśl o szkole, z drugiej jednak czuła, że będzie tęsknić.

– Trochę mi smutno – powiedziała do Kasi.

– Mnie też – odpowiedziała dziewczynka. – Nauczyłam się tutaj pisać swoje imię: K A S I A – przeliterowała.

– A ja się nauczyłam sama korzystać z łazienki, bo jak byłam mała, to nie umiałam spuszczać wody – dodała Ada.

– Piotrek mi pokazał, jak bezpiecznie zjeżdżać ze zjeżdżalni i wspinać się po drabinkach.

– Mnie też!

– I umiemy już rozpoznawać kształty: kółka, trójkąty, prostokąty i kwa... kwa... – zająknęła się Kasia.

– Kwadraty – dokończyła Ada.

– Tak! Kwadraty!

– I co jeszcze?

– Pani pokazała nam, jak się kroi warzywa, tak żeby się nie skaleczyć.

– I już umiemy same zrobić sałatkę z majonezem – odparła z dumą Ada.

– A pamiętasz, jak lepiłyśmy pączki z piasku do naszej cukierni? Tomek ugryzł jednego i pani kazała mu szybko wypłukać buzię.

– Cha, cha! Nigdy tego nie zapomnę.

– I piekliśmy ciasto na Dzień Mamy, a wyszedł nam zakalec!

– Pamiętam. Pani polatała je rozpuszczoną czekoladą i powiedziała, że takie ciasto jada się we Francji.

– Było bardzo dobre. Wszyscy prosili o dokładkę.

Dziewczynki wymieniły jeszcze wiele wesołych wspomnień i obiecały sobie, że będą odwiedzać swoje przedszkole i ulubioną panią. Pożegnały się z innymi dziećmi, z kucharkami, panem „złotą rączką”, który potrafił naprawić każdą rzecz, a nawet z zabawkami.

Przed wyjściem z przedszkola Ada położyła coś ukradkiem w swojej szafce w szatni.

– Co tam zostawiłaś? – zdziwiła się mama.

– Zostawiłam pudełko z pocieszajkami.

– A co to są pocieszajki?

– To są kolorowanki ze zwierzątkami. Powiedziałam pani, że jak jakiś maluch będzie płakał, to może mu dać taką kolorowankę i poprosić, żeby pomalował smutne zwierzątko. Ja też kiedyś płakałam za tobą w przedszkolu i wtedy pomalowałam krowę na żółto. Świeciła jak słońce i od razu mi było lepiej.

– To wspaniały pomysł – mama spojrzała z podziwem na Adę i mocno ją przytuliła.

– Pa, pa! Przedszkole! – powiedziała Ada. – Kiedyś cię odwiedzę.

- Rozmowa na temat opowiadania.
 - Co przygotowała grupa Ady na pożegnanie przedszkola?
 - Co przygotowali młodszy koledzy?
 - Co robiły Ada i Kasia?
 - Kogo pożegnała Ada?
 - Co to były pocieszajki Ady?
 - Gdzie je zostawiła?
- Wspominanie przez dzieci tego, co zapamiętały z pobytu w przedszkolu.
- **Karta pracy s. 71**

WTOREK – 16.06

- Karta pracy s. 72

- Utrwalanie nazw miesięcy na podstawie fragmentu wiersza Krystyny Datkun-Czerniak Rok. Podczas recytacji wiersza Rodzic nazywa miesiące, wypowiadając nazwy bezgłośnie, poruszając samymi ustami. Dzieci podają głośno nazwy miesięcy w odpowiedniej formie. Podczas ponownego słuchania wiersza klaszczą, kiedy usłyszą nazwę miesiąca.

*W **styczniu** Nowy Rok przychodzi,
często mrozem grozi.
W **lutym** czyni tak samo.
W **marcu** bywa jak w garncu (...).
Kwiecień z majem
w zieleni skąpane (...).
Czerwiec obiecuje
radości wiele, bo
– moi przyjaciele –
lipiec i sierpień to wakacji czas (...).
Wrzesień i październik
zmieniają kolory ziemi (...).
W **listopadzie** smutek na drzewach się kładzie.
A w **grudniu** zmęczony pracą Stary Rok
żegna się i... zaprasza Nowy Rok. (...)*

- Karta pracy s. 73 – 74

ŚRODA – 17.06

- Zabawa *Wakacje*

kartka, kredki

Rysowanie w prawym górnym rogu kartki słoneczka, z jednoczesnym wypowiadaniem zdania: Wakacje muszą być słoneczne. Rysowanie w lewym dolnym rogu kartki kwiatka i wypowiadanie zdania: Wakacje muszą być pachnące. Rysowanie w lewym górnym rogu kartki lodów i wypowiadanie zdania: Wakacje muszą być słodkie. Rysowanie w ostatnim, pustym rogu kartki skrzyni i wypowiadanie zdania: Wakacje muszą być tajemnicze. Określanie, który to róg. Rysowanie na środku kartki siebie na wakacjach.

- Ćwiczenie oddechowe – *Zaśmiej się tak jak ja.*

Rodzic prezentuje dowolny sposób śmiechu na sylabach: **hi, hu, ha, he, ho**, na różnych wysokościach dźwięku. Dzieci nabierają powietrze nosem, wydychając je, naśladując prezentowany przez rodzica rodzaj śmiechu. (Śmiech można prezentować, stosując różną wysokość głosu).

- Zabawa Dokończ zdania.

rozpoczynamy zdania, a dzieci dopowiadają zakończenie *W przedszkolu lubiłem/ lubiłam... W przedszkolu nie lubiłem/nie lubiłam... W przedszkolu czułem się/czułam się...*

- Wypowiadanie się dzieci na temat: Co najbardziej podobało mi się (wśród zdarzeń w ciągu roku) w przedszkolu.

- **Karta pracy s. 75 – 77**

- **Karta pracy s. 78**

- Zabawa badawcza – *Dlaczego czereśnie pękają?*

Czereśnie – całe i popękane, rabarbar, woreczek foliowy, miska z wodą.

- Wyjaśnianie dzieciom, dlaczego, kiedy pada deszcz, dojrzewające latem owoce pękają.
- Oglądanie rabarbaru; opisywanie jego wyglądu, przeznaczenia; zwracanie uwagi na czerwoną skórkę brudzącą palce oraz, że liście rabarbaru mają charakterystyczny kształt.
- Włożenie jednego kawałka liścia do woreczka foliowego, a pozostałych – do miski z wodą.

Następnego dnia porównywanie wyglądu rabarbaru z woreczka i z rabarbarem z wody (rabarbar

wyjęty z woreczka nie zmienia swojego wyglądu, ma nadal równe, całe końce; natomiast ten wyjęty z wody jest na końcach popękany i zwinięty). To efekt wchłaniania wody.

Skórka wchłania jej więcej niż miąższ. Właśnie dlatego rabarbar pęka na końcach i się zwija.

Wyjaśnienie, że podobne zjawisko można zaobserwować również u innych owoców.

Czereśnie, kiedy są już dojrzałe i pada na nie deszcz, zaczynają pękać. Miąższ znajdujący się pod

skórką chłonie jak gąbka krople wody, które padają na skórkę. Owoc zwiększa więc swoją objętość.

Skórka natomiast nie zachowuje się jak nadmuchiwany balonik, nie rozciąga się i dlatego pęka. Podobnie jak czereśnie pękają również wiśnie, śliwki i agrest.

- Degustowanie czereśni – całych i popękanych.

- Zabawa rozluźniająca mięśnie wokół oczu i na czole – *Duże oczy.*

Rodzic opowiada, dzieci słuchają i wykonują polecenia.

Za chwilę będziecie mogli zrobić duże, bardzo duże oczy. Unieście przy tym brwi do góry tak mocno, jak tylko możecie. Wyobraźcie sobie, że macie jeszcze dodatkowe, trzecie oko pośrodku czoła. I właśnie to oko otwórzcie tak szeroko, jak tylko potrafcie... A potem możecie poruszać waszymi szeroko otwartymi oczami we wszystkie strony: w dół, do góry, w prawą stronę, w lewą stronę. Być może zauważycie waszymi trzema szeroko otwartymi oczami coś, czego do tej pory nie widzieliście. Za chwilę zacznę powoli odliczać do sześciu. Kiedy dojdę do szóstki, zamknijcie na moment oczy i nadajcie im w myślach taki rozmiar, jaki chcielibyście mieć. Trzecie oko będziecie mogli sobie później wyobrazić za każdym razem, kiedy będziecie chcieli zobaczyć coś w waszej wyobraźni. Jeden, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć.

PIĄTEK – 19.06

- Wiersza Agaty Widzowskiej *Pożegnanie przedszkola*.

– Lato się śmieje, czas na wakacje!
Pa, pa, zabawki! Żegnaj, przedszkole!
Zawsze będziemy o was pamiętać,
stawiając krzywe literki w szkole.

Starszak potrafi:
budować wieże,
rozpoznać w książkach najdziksze zwierzę,
układać puzzle,
kroić warzywa,
wie, że się pokłuć można w pokrzywach.

Zna pory roku,
kierunki świata,
wie, że na miotle nie da się latać,
sam się ubiera,
buty sznurowuje,
mówi: „przepraszam, proszę, dziękuję”.

Umie zadzwonić
na pogotowie,
wie, że się nie da chodzić na głowie,
zasady ruchu
zna doskonale
i po ulicy nie biega wcale.

Lubi teatrzyk,
śpiewa piosenki,
wie, czym się różni słoń od sarenki,
pieluch nie nosi
ani śliniaka.
To są zalety dziecka starszaka.

– Kwiatek dla pani. Cmok dla maluchów.
Trochę nam smutno... Pa, pa, przedszkole!
Lecz czy będziemy mogli tu wrócić,
gdy nam się znudzi w tej nowej szkole...?

- Piosenka *Kończymy już przedszkole*
<https://www.youtube.com/watch?v=qmvipCo922w>

*I. Kończymy już przedszkole, do szkoły czas,
zeszyty i tornistry wołają nas.*

A my nie chcemy, nie chcemy jeszcze iść.

*Ref.: Tak bardzo nam tu dobrze,
że nie chcemy wcale jeszcze iść. (2x)*

*II. Wakacje szybko miną, a potem już
zadzwoń pierwszy dzwonek, lekcje tuż-tuż.*

A my nie chcemy, nie chcemy jeszcze iść.

Ref.: Tak bardzo...

*III. Lecz co tu robić, w życiu zawsze tak jest,
że upływają lata, starszym się jest.*

A my nie chcemy, nie chcemy starsi być.

Ref.: Tak bardzo...

- Czytanie, samodzielnie lub z pomocą N., tekstu na zakończenie przedszkola.
Książka od s. 96